

Sygn. akt XVII AmC 1921/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 lutego 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa (...) w K.

przeciwko B. G.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. oddała wniosek o odrzucenie pozwu ;
2. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z

konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"W terminie 7 dni od sprawdzenia towaru Sklep zwraca Klientowi zapłaconą kwotę, pomniejszoną o koszty realizacji zamówienia" ;

3. oddała powództwo w pozostałym zakresie ;
4. znosi wzajemnie koszty postępowania między stronami;
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie, kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem połowy opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa;
6. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 1921 / 12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-03-16 powód – (...) w K. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"W terminie 7 dni od sprawdzenia towaru Sklep zwraca Klientowi zapłaconą kwotę, pomniejszoną o koszty realizacji zamówienia. Klient powinien wskazać numer rachunku bankowego, na jaki ma zostać przelana zwracana kwota. W przypadku płatności kartą płatniczą zwrot środków zostanie wykonany na kartę."

zawartego w § 6 pkt 5 wzorca umowy "Regulamin Sklepu Internetowego", którym posługuje się pozwany – B. G. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...). Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód podniósł, iż zakwestionowane postanowienie pozostaje w sprzeczności z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, zgodnie z którym w razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym. Nawiązując zaś do dyrektywy 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość powód argumentował, iż poprzez sporne postanowienie pozwany w sposób niedozwolony uchyla się od obowiązku zwrotu opłaconych przez konsumenta kosztów przesyłki.

Pozwany wskazując na istnienie tożsamyh wpisów w rejestrze klauzul niedozwolonych podniósł kwestię skutków rozszerzonej mocy wiążącej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, a w konsekwencji wskazał na konieczność odrzucenia pozwu. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania oświadczył, że uznaje powództwo. Wniósł ponadto o zasądzenie kosztów procesu na podstawie art. 101 kpc..

Pozwany zwrócił także uwagę na fakt, że powód nie kontaktował się z nim przed wytoczeniem powództwa i nigdy nie sygnalizował, że kwestionowany zapis stanowi klauzulę abuzywną, nie wezwał go również do zmiany kwestionowanego zapisu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na świadczeniu usług malowania i szklenia. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin Sklepu Internetowego”, zawierającym postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. "W terminie 7 dni od sprawdzenia towaru Sklep zwraca Klientowi zapłaconą kwotę, pomniejszoną o koszty realizacji zamówienia. Klient powinien wskazać numer rachunku bankowego, na jaki ma zostać przelana zwracana kwota. W przypadku płatności kartą płatniczą zwrot środków zostanie wykonany na kartę".

Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści kwestionowanego pozwem zapisu. Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ponieważ powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione przed 3 maja 2012r., tj. przed zmianą przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, zastosowanie w niniejszej sprawie miały przepisy KPC obowiązujące w dacie wniesienia pozwu.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, które skutkowały oddaleniem wniosku o odrzucenie pozwu, wskazać należy, że tzw. rozszerzona prawomocność orzeczeń tutejszego Sądu oznacza, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a także inne osoby (art. 479[43] kpc w związku z art. 365 kpc). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dn. 2008-10-07 (uchwała

Sądu Najwyższego z dnia 2008-10-07, sygn. akt III CZP 80/08) rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone nie wyłącza możliwości wytoczenia powództwa przez tego samego lub innego powoda – w tym także przez organizację społeczną działającą na rzecz ochrony interesów konsumentów – przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stosującemu takie same lub podobne postanowienia wzorca, jak wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] § 2 kpc. Sąd Najwyższy opowiedział się zatem za przyjęciem, na gruncie art. 479[43] kpc, jednostronnie rozszerzonej prawomocności materialnej orzeczenia, tj. tylko na rzecz wszelkich osób, a nie przeciw wszelkim osobom. Sąd orzekający w tej sprawie w pełni podziela stanowisko wyrażone w powyższej uchwale. Potwierdza je również praktyka orzecznicza Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (np. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 2005-08-22, sygn. akt XVII AmA 21/05; wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 2005-03-07, sygn. akt XVII AmA 6/04) oraz Sądu Apelacyjnego (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2010-12-10., sygn. akt VI ACa 500/10).

Zarzut braku wcześniejszego wezwania strony pozwanej do zaniechania stosowania kwestionowanych zapisów wzorca, jako stanowiących niedozwolone klauzule jest na gruncie przedmiotowej sprawy bezzasadny. Z uwagi na charakter roszczeń powoda art. 479[12] § 2 kpc nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie z tym przepisem w sprawach gospodarczych powód powinien dołączyć do pozwu odpis wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań. Przepis ten jest jednak wyłączony w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone przez art. 479[37] kpc.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego towarów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia

gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Przedstawianie konsumentom do akceptacji warunków umowy zawierających zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by pozwany przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z uprawnieniem do odstąpienia od umowy zawieranej na odległość. Ograniczenia nałożone na konsumenta w tym zakresie wyrażające się poprzez pomniejszenie o koszt realizacji zamówienia zapłaconej kwoty oraz wprowadzenie wymogu posiadania konta bankowego, świadczą o woli utrudnienia konsumentowi możliwości skorzystania z tego uprawnienia.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

W niniejszej sprawie naruszenie interesu konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej. Pozbawia bowiem konsumenta pełnego zwrotu uiszczonej ceny za towar. Nadto sporna klauzula narusza także nieekonomiczne interesy konsumentów takie jak: brak satysfakcji związany z niepomyślnym załatwieniem sprawy czy też utrata zaufania do profesjonalnego podmiotu.

Często konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Ze względu na charakter działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego, umowy zawierane przez niego z konsumentami należy zakwalifikować jako umowy zawierane na odległość. Zastosowanie znajdzie zatem ustawa z dnia 2000-03-02 o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Przepisy tejże ustawy wprowadzone zostały w drodze implementowania Dyrektywy 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 1997-05-20 w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość. Zgodnie z art. 6 ust. 1 powołanej ustawy, umowy zawierane z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, są umowami na odległość, jeżeli kontrahentem konsumenta jest przedsiębiorca, który w taki sposób zorganizował swoją działalność. Stosownie natomiast do art. 7 ust. 1 ustawy konsument, który zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni. Taki tryb reguluje m.in. wzorzec umowy stosowany przez pozwanego. Z kolei art. 7 ust. 3 ustawy stanowi, że w razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Przepis powyższy, do którego odnosi się zakwestionowana klauzula, wprowadza zasadę, że zwrotowi podlegają wszystkie świadczenia. Tymczasem forma postanowienia umownego stosowanego przez pozwanego w obrocie z

konsumentami dopuszcza co prawda możliwość zwrotu towaru i odzyskania zapłaconej ceny, jednakże zastrzega jednocześnie umniejszenie tejże kwoty o koszty realizacji zamówienia. Należy przy tym nadmienić, iż praktyką przyjętą przy działalności gospodarczej polegającej na zawieraniu umów sprzedaży na odległość, jest doliczanie do ceny towaru kosztów przesłania go do konsumenta. Konsekwencją tego koszty przesyłki de facto ponoszone są nie przez przedsiębiorcę, lecz konsumenta – świadczenie konsumenta stanowi zatem cena towaru oraz koszty przesyłki, czyli koszty realizacji zamówienia.

Analizując treść omawianego zapisu wzorca stwierdzić należy, iż rażąco ogranicza ono uprawnienie konsumenta do odstąpienia od umowy w sytuacji zachowania warunków określonych w art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów, umniejszając kwotę zwrotu.

Art. 6 ust. 2 Dyrektywy – będącym pierwowzorem zapisu art. 7 ustawy ukazujący interpretację tego artykułu – znajduje się zapis mówiący o tym, iż w przypadku gdy klient wykonuje swoje prawo do odstąpienia od umowy, przedsiębiorca powinien zwrócić wpłacone kwoty bez dodatkowych kosztów. Konsument nie może ponosić z tytułu wykonywania swojego prawa odstąpienia od umowy żadnych opłat poza bezpośrednimi kosztami zwrotu towaru. Poprzez koszty realizacji zamówienia, które stanowią umniejszenie zapłaconej przez konsumenta kwoty podlegającej zwrotowi, rozumieć należy również koszty wysyłki. Zapis ten stanowi de facto nałożenie dodatkowego kosztu na konsumenta. Sytuacja taka w stosunku między konsumentem, a przedsiębiorcą nie może mieć miejsca. W świetle powyższych rozważań, modyfikacja praw i obowiązków stron umowy wprowadzona przez pozwanego jest niedopuszczalna, sprzeczna z dobrymi obyczajami i w przekonaniu Sądu stanowi rażące naruszenie praw konsumentów. W szczególności treść kwestionowanego postanowienia nie jest koherentna z brzmieniem art. 7 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, co powoduje, iż sytuacja konsumenta byłaby lepsza, gdyby do wzorca umowy nie wprowadzono inkryminowanej klauzuli.

Odnosząc się do zdania 2 i 3 kwestionowanego postanowienia o treści: „Klient powinien wskazać numer rachunku bankowego, na jaki ma zostać przelana zwracana kwota. W przypadku płatności kartą płatniczą zwrot środków zostanie wykonany na kartę.” stwierdzić należy, iż nie podlegają one badaniu pod kątem abuzywności, z uwagi na spójność z pozostałą treścią regulaminu. W przypadku dokonania przez konsumenta płatności za towar w drodze przelewu bankowego oraz skorzystania przez niego na dalszym etapie z prawa do odstąpienia od umowy, oczywistym jest, iż zwrot środków pieniężnych nastąpi na tożsamy rachunek bankowy konsumenta. W ocenie Sądu powyżej przytoczony fragment kwestionowanej klauzuli nie stanowi niedozwolonego postanowienia wzorca umowy w rozumieniu art. 385[1]] § 1 kc i w tym zakresie powództwo oddalił.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone w treści wskazanej w wyroku i na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów. W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 kpc zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy należało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W związku z tym, iż Sąd jedynie w części uwzględnił powództwo, zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej połowy opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

W przedmiotowej sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 101 kpc, gdyż nie zachodziła jedna z kumulatywnie wymienionych w nim przesłanek. Nie można mianowicie stwierdzić, że pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa. W świetle art. 479[40] kpc, a zwłaszcza 479[39] kpc widać wyraźnie, że intencją ustawodawcy było umożliwienie wszczynania i prowadzenia postępowań o uznanie wzorca umowy za niedozwolone także w

sytuacji zaniechania stosowania takiego postanowienia. Nie jest bowiem przedmiotem tego postępowania nakazanie przedsiębiorcy zaniechania stosowania niedozwolonego postanowienia, ale uznanie go za niedozwolone i zakazanie stosowania go z mocą wiążącą wobec osób trzecich.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzo na podstawie art. 479[44] kpc.

Podstawę prawną wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym stanowił przepis art. 479[17] § 1 kpc w zw. z art. 9 ust. 1 i art. 11 ustawy z dnia 2011-09-16 o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 233 poz. 1381).

SSO Jacek Łabuda